

Dzieje Apostolskie

Rozdział 28

1. A gdyśmy wyszli zdrowo, tedyśmy poznali, iż wyspę Melitę nazywają. A barbarowie okazowali nam niemałą ludzkość. 2. A bowiem zapaliwszy kupę drew, podejmowali nas wszystkich, dla dżdża, który przynagłał, i zimna. 3. A gdy Paweł nazbierał niemało chrustu suchego i kładł na ogień, wyrwawszy się jaszczurka od ciepła, ujęła się ręki jego. 4. A gdy ujrzeli barbarowie bestią wiszącą u ręki jego, mówili jeden do drugiego: Koniecznie ten człowiek jest mężobójca, który choć z morza zdrowo wyszedł, pomsta nie dopuszcza mu żyć. 5. A on strząsnąwszy bestią w ogień, nic złego nie ucierpiał. 6. Lecz oni mniemali, żeby miał opuchnąć i nagle upaść, i umrzeć. A gdy długo czekali i widzieli, że go nic złego nie potkało, odmieniwszy się, mówili, iż jest Bogiem.* [komentarz AS: Wujek daje dużą literą "Bogiem"] 7. A na onych miejscach były folwarki książęcia wyspy, imieniem Publiusza, który nas przyjąwszy, trzy dni przyjacielskie podejmował. 8. I trafiło się, że ociec Publiuszów leżał gorączką i biegunką zjęty. Do którego gdy wszedł Paweł i modlitwę uczynił, i włożył nań ręce, uzdrowił go. 9. Co gdy się zstało, wszyscy, którzy mieli niemocy na wyspie, przychodzili i byli uzdrowieni. 10. Którzy nam też wielkie czci wyrządzali, a gdyśmy odjeżdżali, nakładli, czego było potrzeba. 11. A po trzech miesiącach jachaliśmy w okręcie Alexandryjskim, który zimował na wyspie, na którym był herb Kastorów. 12. A przypłynąwszy do Syrakuzy, mieszkaliśmy tam trzy dni. 13. Skąd objachawszy, przybyliśmy do Regiu, a po jednym dniu, gdy wiał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów: 14. gdzie znalazzsy bracią, proszeni jesteśmy, abyśmy u nich przez siedm dni mieszkali, a takeśmy szli do Rzymu. 15. A stamtąd bracia, usłyszawszy, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i trzech karczem. Które ujrzawszy Paweł, dzięki uczyniwszy Bogu, wziął śmiałość. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Pawłowi dopuszczono mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. 17. A po trzech dniach zezwał przedniejszych z Żydów. I gdy się zeszli, mówił do nich: Mężowie bracia, ja, nie uczyniwszy nic przeciw ludowi abo zwyczajowi ojczystemu, związany z Jeruzalem podanem jest w ręce Rzymianom. 18. Którzy pytanie o mnie uczyniwszy, chcieli mię wypuścić, dlatego że we mnie żadnej przyczyny śmierci nie było. 19. Lecz gdy się sprzeciwiali Żydowie, musiałem apelować do Cesarza, nie jakobych miał w czym naród mój oskarżyć. 20. Dla tej tedy przyczyny prosiłem, abych was ujźrzał i z wami się rozmówił. A bowiem dla nadzieje Izraelskiej tym łańcuchem jestem związany. 21. A oni rzekli do niego: My aniśmy wzięli listów o tobie z Żydowskiej ziemi, ani nam żaden z braciej, przyszedzsy, oznajmił, ani mówił o tobie co złego. 22. A żądamy od ciebie słyszeć, co rozumiesz. A bowiem o tej sekcie jawno nam jest, iż się jej wszędy sprzeciwiają. 23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich barzo wiele do niego do gospody. Który świadectwo wydawając, przepowiadał królestwo Boże i namawiając ich o Jezusie z zakonu Mojżeszowego i z Proroków od poranku aż do wieczora. 24. A jedni wierzyli temu, co powiadał, a drudzy nie wierzyli. 25. A będąc niezgodni między sobą, odchodzili, a Paweł mówił jedno słowo: Iż

dobrze Duch święty mówił przez Izajasza proroka do ojców naszych, **26.** mówiąc: Idź do ludu tego a mów do nich: Uchem usłyszycie, a nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, a nie ujrzycie. **27.** Abowiem zatyło serce ludu tego, a ciężko uszyma słuchali i zamrużali oczy swe: aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyma nie słyszeli i sercem nie zrozumieli, i nawrócili się, a uzdrowiłbym je. **28.** Niechże wam tedy jawno będzie, iż poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą. **29.** A gdy to on mówił, odeszli Żydowie od niego, mając między sobą wielki spór. **30.** I mieszkał Paweł przez całe dwie lecie w swym najętym domu a przyjmował wszytki, którzy wchodzili do niego, **31.** opowiadając królestwo Boże i ucząc, co jest o P. Jezusie Chrystusie, ze wszelkim bezpieczeństwem, bez zakazania.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.